Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 46 | Kraków, poniedziałek 24 lutego 1930 | Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 60 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Polityka i gospodarstwo

Można przyjąć, że od ostatniego urzędowego wykazu stanu bezrobocia w dniu 15 lutego liczba bezrobotnych zaokrągliła się na 270 tysięcy. Można też śmiało przyjąć, że i ta kolosalna liczba nie zakończy tej strasznej klęski, gdyż dzień w dzień z różnych stron kraju donoszą o nowych redukcjach czy conajmniej ograniczeniu dni pracy. Można też przyjąć, że niemniejszą jest armja bezrobotnych, którzy z różnych powodów nie są objęci statystyką, nie są rejestrowani i nie otrzymują zasiłków.

Klęska bezrobocia nie jest, coprawda, specyficznem zjawiskiem w Polsce. Mają ją wszystkie kraje, z wyjątkiem Francji. Czy przyczyną tego jest — jak twierdzą znawcy angielscy — zubożenie po wojnie świata, który nie jest w stanie skonsumować wyprodukowanych towarów i dlatego produkcja jest ograniczoną — faktem jest, że ta przyczyna: spadek konsumcji, głównie ludności wiejskiej. u nas w każdym razie jest jednym z zasadniczych powodów zastoju w produkcji, pociągającego za sobą zmniejszenie zatrudnionych rąk.

Mała — o pięć razy blisko mniejszej ludności — Austrja ma cyfrowo większe bezrobocie niż my. Leży to w specjalnych przyczynach: zbyt silne uprzemysłowienie, utrata starych rynków zbytu, nadmierny napływ ludności ze wsi do miast itd. Tam jednak nie traktują tej klęski jako „siły wyższej", na którą słabi ludzie nie mają rady; tam nie załamują rąk i nie czekają na konjunkturę, ale organizacje robotnicze tzw. wolne, tj. socjalistyczne związki wypracowały program walki z bezrobociem, przedłożywszy go rządowi — nota bene rządowi wrogiemu klasie robotniczej — i już osiągnęły ten doraźny skutek, że rząd ustami kanclerza Schobera oświadczył, że nie zgadza się na projekt kapitalistów, aby przez — jak oni to nazywają — ulżenie ciężarów społecznych dać przedsiębiorcom silniejszy impuls do uruchomienia warsztatów pracy.

Kapitaliści w Austrji są pod względem nienawiści do ustawodawstwa społecznego taksamo zaciekli, jak nasi. Przed dwoma dopiero tygodniami obradowała w Wiedniu ankieta Izb handlowych, gdzie głównym tematem obrad była sprawa zniesienia, a conajmniej ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych, jako — ich zdaniem — instytucji niemoralnej, prowadzącej wprost do lenistwa, gdyż robotnik rzekomo woli kilka szylingów dostać „za nic", aniżeli zapracować trochę więcej. Rząd jednak, tj. kanclerz Schober oświadczył, że nie identyfikuje się z tym poglądem, że nie myśli o zamachu na zasiłki dla bezrobotnych, lecz chce w porozumieniu z organizacjami robotniczemi obmyśleć inne, skuteczniejsze środki do walki z tą klęską.

A czy nasi kapitaliści myślą inaczej? Czy i oni nie wymyślają na „uprzywilejowanie próżniactwa", na zasiłki, na Kasy chorych, wogole na wszystko, co nazywa się postępem społecznym? Pod tym względem nie różnią się od innych kapitalistów, natomiast różni się rząd nasz tem, że — jak ciągle nas zapewniają — myśli i konferuje nad sposobami zaradzenia przesileniu, ale robi to w tajemnicy, nie wciąga do narad najbardziej zainteresowanych, nie komunikuje się z przedstawicielami klasy robotniczej w postaci ich organizacji. Przypominamy, że przed kilku tygodniami delegacja centralnej Komisji Związków zawodowych interweniowała w sprawie położenia gospodarczego u rządu, rząd naturalnie wysłuchał wywodów, przyjął memorjał i dalej otacza się tajemnicą. Robi się konferencje na Zamku czy w prezydjum Rady ministrów, ale poza komunikatem, że taka konferencja się odbyła, nic niewiadomo.

Dlaczego tak u nas jest? Dlaczego w Austrji rząd, exponent sił i poglądów antysocjalistycznych, może pracować z przedstawicielami robotników nad rozwiązaniem wszystkich jednakowo obchodzącej sprawy, u nas zaś radzi się o robotnikach — kwestja bezrobocia dotyczy przedewszystkiem klasę robotniczą, jako najwięcej poszkodowaną — bez robotników, ukrywa się przed nimi cele i zamiary, chce się może postawić ich przed faktami, których oni zaakceptować nie będą mogli? To jest właśnie ta polityka, która się łączy z gospodarstwem; polityka robiąca z klasy robotniczej przedmiot narad i troski — a jakże — jakichś wyższych istot nad niższemi; przybierająca maniery „opiekuńcze" tam, gdzie chodzi o interesa ludzi, którzy sami o nich mówić potrafią.

Czy nie jest to klasyczna polityka klasowa, polityka przeciw klasie robotniczej? Nam zarzucają, że jesteśmy partją klasową, a sami z rządem na czele odgradzają się murem uprzedzeń od klasy robotniczej, chcąc odgrywać „patrjarchalną" rolę, jakby to były czasy, kiedy robotnik rzeczywiście był pod opieką swego pracodawcy, na jego wychowaniu i jego — swego rodzaju — członkiem rodziny. Taka polityka z góry skazuje na niepowodzenie wszelką akcję, dlatego — precz z tajemniczością, przedstawiciele robotników mają mieć głos w sprawach gospodarczych!

Pogłoski

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Warszawa, 21 lutego.

Ostatnie konferencje, które p. Bartel odbył z p. ministrem spraw wojskowych i z p. prezydentem Rzpltej, pobudziły zainteresowanie i spowodowały szereg pogłosek aż do tej, że dni p. Bartla jako premjera są policzone. Pogłoska skonkretyzowała nawet sytuację, wymieniając p. Raczkiewicza, wojewodę wileńskiego i kilkakrotnego ministra spraw wewnętrznych, jako następcę p. Bartla.

Czy te pogłoski są tylko pobożnem życzeniem grupy pułkownikowskiej czy też mają uzasadnienie w tylko tej grupie znanych faktach? Uderza, że z tej właśnie strony z podejrzaną gorliwością zaprzeczają, jakoby p. Bartel odbył konferencję z przywódcami tej grupy, w wyniku której miało przyjść do pewnego rodzaju i na pewien czas „rozejmu". Organa tej grupy — przypuszczam, że nietylko w Warszawie — gorliwie zaprzeczają, jakoby taka konferencja się odbyła, mimo że przyznają, że p. Bartel konferował z prezydjum klubu BB. A któż to jest to prezydjum, jeżeli nie p. Sławek, jedna z głów grupy pułkownikowskiej? Faktem dalej jest, że po tej — niech będzie nie konferencja — rozmowie p. Bartel przystąpił do omawiania z miarodajnemi sferami położenia gospodarczego — dziś właśnie w tej sprawie odbyła się na Zamku konferencja przy udziale marszałka Piłsudskiego i ministra skarbu p. Matuszewskiego — a właśnie żądaniem p. Bartla wobec grupy pułkownikowskiej było, aby nie bruździła mu ze względu na ciężkie położenie gospodarcze i konieczność poświęcenia mu specjalnej uwagi.

Skąd więc powstają pogłoski o przesileniu? Rzecz dla wtajemniczonych zrozumiała: kombinuje się, że „miarodajny czynnik" został już albo w najbliższym czasie zostanie przeciągnięty na stronę przeciwników p. Bartla. Wyrachowanie jest następujące: Sejm budżet już uchwalił, więc stał się zbyteczny. Można go przetrzymać do końca marca ze względu na możliwość poczynienia przez Senat zmian w budżecie, ale po 31 marca — wymieniają datę 15 kwietnia — Sejm zostałby odroczony i — miejsce dla pułkownikowskich rządów wolne. Powtórzyć więc miałaby się historja z ub. r., kiedy to w połowie kwietnia p. Bartel został zastąpiony przez p. Świtalskiego.

Czy rachunek ten nie ma przypadkiem błędu w założeniu? Na czem opierają kombinatorzy swe przypuszczenie o pozbyciu się Sejmu? Głównie a może pewnie na tem, że „miarodajny czynnik" gniewa się o to, że stanowisko p. Prystora jest wobec układu stosunków nie do utrzymania i że dziś powszechnie mówią — jego nagłe zachorowanie jest wstępem do dymisji. Nie można wątpić, że taka próba siły ze strony Sejmu może się tam nie podobać, z drugiej jednak strony wiedzą tam, że bez Sejmu nie dadzą rady najpilniejszej dziś sprawie, że szczególnie o pożyczce zagranicznej — to miało być między innemi tematem konferencji na Zamku — bez Sejmu niema mowy. Historja z 1927 r. powtórzyć się nie może.

Notuję te pogłoski dlatego, ponieważ tylko na temat: zostaje czy ustąpi p. Bartel? wszyscy rozprawiają i wszyscy są zdania, że około tego tematu rozwijać się będzie życie polityczne w najbliższych 11 dniach. Jeszcze jedna pogłoska: ze sfer klerykalnych lansują wiadomość, że tak przez te sfery znienawidzony minister wyznań i oświaty p. Czerwiński ma ustąpić. Wymieniają nawet jego następcę: profesora politechniki we Lwowie p. Tokarskiego — chyba z tej racji, że jest kolegą p. Bartla.

(Przypuszczenie naszego korespondenta, że i pozawarszawska prasa sanacyjna zaprzeczy informacji o konferencji p. Bartla z grupą pułkownikowską, sprawdza się. W „Kurjerku" z soboty (z datą niedzielną) jest takie zaprzeczenie, które brzmi:

„Warszawa, 21 lutego. Dwa dzienniki krakowskie zamieściły „sensację" o rzekomej konferencji premjera Bartla z „przedstawicielami grupy pułkowników i podawały nawet „wyniki" tej rozmowy. Czytaliśmy o „uzyskaniu przez premjera wolnej ręki w sprawach gospodarczych" o tem, że na terenie Sejmu „pułkownicy" nie będą utrudniali taktyki p. Bartla itd. Otóż trzeba stwierdzić, że są to zwyczajne plotki. Żadnej takiej konferencji nie było. Jakie konferencje odbywał ostatnio p. Bartel? W ciągu ostatniego tygodnia premjer odbył dwie konferencje z marszałkiem Piłsudskim w sprawach ogólno-państwowych, pozatem zaś w ub. tygodniu w prezydjum Rady ministrów *przyjął prezydjum klubu BB.* Tematem tej konferencji był uchwalony przez Sejm budżet. Następnie premjer odbył konferencję z *przedstawicielem BB.* w komisji skarbowo-budżetowej p. Gliwicem, łącznie z ministrem Matuszewskim, omawiając sprawy, związane z załatwieniem budżetu przez Senat".
Redakcja „Naprzodu").

Czy powrót do r. 1924 we Francji?

Po wyborach w maju 1924 do steru przyszli radykali, przywódca ich Herriot utworzył rząd. Nie była to sprawa tak prosta, gdyż radykali przed objęciem rządu musieli usunąć przeciwnika republiki Milleranda jako tego, który — przeszedłszy z socjalizmu do skrajnej prawicy — był główną przeszkodą w dojściu lewicy do władzy. Rząd Herriota trwał krótko, ale pozostawił po sobie dwie wielkie rzeczy: protokół genewski, doprowadzony do skutku wespół z MacDonaldem a unicestwiony później przez angielski rząd konserwatywny oraz plan Dawesa, który zapoczątkował pojednanie z Niemcami aż do Locarna i do obecnego planu Younga.

Obecnie radykali znowu przychodzą do władzy, przebywszy kilkuletni etap rządów Poincarego i krótkie etapy rządów Brianda i Tardieu. Gabinet Chautempsa w składzie, wczoraj podanym, o ile uzyska zatwierdzenie prezydenta republiki, jest wybitnie radykalny, scharakteryzowany obecnością w nim naczelnego wodza stronnictwa Daladiera. Ten właśnie w jesieni ub. r. po upadku Brianda nie był w stanie rządu utworzyć, ponieważ — licząc się z rozdrobnieniem partyjnem w Izbie — chciał przyciągnąć do współpracy także t. zw. republikanów lewicowych, wobec czego socjaliści odmówili mu poparcia. Obecnie socjaliści, nie biorąc udziału w rządzie, przyrzekli mu neutralność, naturalnie zastrzegając sobie wolną rękę na wszelki wypadek.

Jak z telegramów wiadomo, Chautemps chciał pozyskać dla swego rządu b. premiera Tardieu, ofiarując mu drugie po sobie stanowisko wicepremiera. Chautemps robił to dlatego, ponieważ chciał utrzymać ciągłość w polityce zagranicznej, która obecnie koncentruje się w londyńskiej konferencji morskiej. W gabinecie pozostaje jednak Briand, który był drugim delegatem w Londynie a teraz będzie miał swobodniejszą rękę, ileże szef rządu, objąwszy resort spraw wewnętrznych, dał do zrozumienia, że na politykę zagraniczną bezpośredniej ingerencji wywierać nie zamierza. Pozostanie Brianda w gabinecie jest też gwarancją, że rozpoczęta przez niego i z takiemi pomyślnemi rezultatami prowadzona polityka pokojowa będzie kontynuowaną, co wobec istnienia rządu robotniczego w Anglji jest silną gwarancją przeciw antypacyfistycznym zamysłom.

Można zresztą przypuścić, że nowy gabinet, o ile nie potknie się o przypadek, jak przed nim Briand i Tardieu, będzie miał na oku najbliższe wybory. Wprawdzie normalnie wybory wypadają dopiero za 2 lata, ale sytuacja w Izbie tak się ułożyła, że nie dożyje ona swego normalnego okresu. Rozbicie — to, co u nas nazywa się „partyjnictwem" — jest tam tak wielkie, że żaden rząd nie może zebrać około siebie jednolitej większości; musi ją łatać i sztukować tak, że żaden nie jest w stanie prowadzić polityki na dalszą metę. A właśnie taka polityka okazuje się konieczną, ileże — mimo świetnego położenia finansowego — pojawiają się na horyzoncie chmury w postaci drożyzny, w postaci — nadmiaru gotówki, dla której niema sposobu użycia. Rząd radykalny t. j. rząd przeważnie małej burżuazji nie nadaje się do rozwiązania wielkich zagadnień i dlatego, kto wie, czy właśnie ten rząd nie zdecyduje się na apel do kraju, na wcześniejsze rozpisanie wyborów.

* * *

Rząd Chautempsa, sądząc z jego składu, ma zamiar oprzeć się na następujących stronnictwach: radykali 115, radykali lewicowi 51, radykali republikańscy 33, radykali lewicowi społeczni 15, niezawisła lewica 20 — razem z mniejszemi partjami daje to 254 głosów. Ponieważ Izba liczy obecnie 597 posłów, więc Chautemps nie ma większości i dlatego musi starać się od wypadku do wypadku o poparcie socjalistów. Razem z ich setką głosów miałby znaczną większość.

Paryż, 21 lutego (PAT). Gabinet Chautempsa został **definitywnie ukonstytuowany.**

Paryż, 22 lutego (PAT). Chautemps złożył dziś wizytę byłemu premjerowi Tardieu. Wizyta ta miała charakter **kurtuazyjny.** Następnie udał się Chautemps do pałacu Elizejskiego, celem przedstawienia prezydentowi republiki swych współpracowników. Nowy rząd przedstawi się Izbie deputowanych w przyszły wtorek. Posiedzenie Rady ministrów dla ułożenia deklaracji rządowej odbędzie się rano w niedzielę.

PPS wobec przesilenia gospodarczego

CZWARTKOWE UCHWAŁY ZPPS

Dnia 20 mm. odbyło się posiedzenie ZPPS poświęcone specjalnie omówieniu pogłębiającego się coraz groźniej kryzysu gospodarczego w Polsce.

Zagaił dyskusję tow. dr. **Diamand**, wskazując na obecne przesilenie i jego przyczyny. W dyskusji przemawiali tow.: Szczerkowski, Stańczyk dr. Gross, dyr. Kołodziejski, Grzecznarowski, Kaźmierczak i Chodyński. poczem przewodniczący tow. Żuławski w krótkiem przemówieniu ujął **rezultaty dyskusji**, w toku której poruszono: **sprawę bezrobocia, stan naszego rynku pieniężnego, sprawę Banku Polskiego** (przedstawioną przez tow. dra Grossa), **środki ratunku dla bezrobotnych**, nadto możliwości ożywienia życia gospodarczego.

Wkońcu wybrano komisję, która na plenum klubu przyjść ma z odpowiednimi wnioskami.

Do komisji tej weszli tow.: Diamand, Gross, Kołodziejski, Kaczanowski, Nowicki, Stańczyk, Szczerkowski, Zaremba, Żuławski.

SEJM

Warszawa, 22 lutego.

W dalszym ciągu piątkowego posiedzenia w dyskusji progowej posel **Chądzyński** (NPR) zgłosił następujące wnioski:

„Sejm wzywa rząd, by wdrożył **postępowanie sądowe** przeciw p. inż. Ciechanowieckiemu i pociągnął go do odpowiedzialności za nadużycie władzy i straty, jakie spowodował dla skarbu państwa.

2) Sejm wzywa rząd, aby wdrożył postępowanie przeciw firmie „Buk", która bezprawnie pobrała od kolei 86 tys. zł. więcej niż wynosiły jej należytości."

Wnioski komisji oraz wnioski p. Chądzyńskiego zostały **przyjęte.**

MIESZKANIA DLA ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Po referacie pos. tow. **Pużaka odrzucono** poprawkę Senatu do noweli sejmowej, zapewniającej czasowe mieszkania zwolnionym robotnikom rolnym. Poprawka polegała na tem, że Senat skreślił wyraz „stałe" w art. 3 opiewającym, że z dobrodziejstwa dekretu nie korzystają ci robotnicy, którzy otrzymali stałe zajęcie.

Tow. **Pużak** dowodził, że ta poprawka zepsułaby całą wartość ustawy.

ŻĄDANIA WYDANIA POSŁÓW

Pos. Zwierzyński (kl. nar.) referował wniosek wydania sądom pos. Pluty. Komisja regulaminowa wypowiedziała się za wydaniem.

Pos. **Opolski** dowodził, że Pluta, oskarżając pewnego proboszcza, działał w dobrej wierze.

Izba uchwaliła pos. Pluty **nie** wydawać.

Pos. **Walewski** (BB) referował wniosek wydania pos. Baćmagi. Komisja wypowiedziała się **za** wydaniem.

Po przemówieniu pos. Baćmagi, który żądał wydania go, gdyż — jak mówił — sprawa ta panom z BB przyniesie **wstyd**, uchwalono **wydanie.**

NIETYKALNY MIMO WOLI

Pos. Podoski referował wniosek wydania posła Dzieduszyckiego (BB). Idzie o zarzut złożenia nieprawdziwych zeznań. Komisja wypowiedziała się za niewydaniem, lecz pos. Dzieduszycki sam prosi, aby go wydano sądowi.

Pos. **Polakiewicz** (BB) chce postawić wniosek mniejszości wydania Dzieduszyckiego, ale zgłasza go już, kiedy marszałek przystąpił do głosowania. Izba większością uchwala **niewydanie** p. Dzieduszyckiego przeciw głosom BB. (Wesołość, głosy na lewicy: Apelujcie do Senatu!).

Następnie przyjęto ustawę o

OCHRONIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW

oraz wezwano rząd, aby udzielił komisjom sejmowym wyczerpujących informacyj co do stanowiska rządu wobec **projektu Harrimana.**

Następne posiedzenie we **wtorek.**

* * *

Wstrzymanie eksmisji bezrobotnych

Komisja prawnicza Sejmu rozpatrywała referowany przez pos. tow. **Pużaka** wniosek wstrzymania eksmisji **bezrobotnych w miesiącach zimowych** od 1 listopada do 1 kwietnia. Wniosek zgłoszony został w formie noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Dotyczy on tylko **lokatorów mieszkań jedno- i dwupokojowych.**

Komisja dla zbadania „radosnej twórczości" p. Prystora w Kasach chorych

Podkomisja komisji budżetowej dla zbadania gospodarki komisarskiej w Kasach chorych, obradująca pod przewodnictwem tow. pos. **Kwapińskiego**, już ukończyła swe prace. Referentem podkomisji jest, jak donieśliśmy, tow. pos. **Pająk.**

Podkomisja złoży sprawozdanie pełnej komisji budżetowej **w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.** O ile wiadomo, dane zebrane przez podkomisję i jej wnioski **stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że słynna działalność p. Prystora w stosunku do samorządu ubezpieczeniowego była w całym szeregu wypadków działalnością bezprawną.**

To stwierdzenie faktu przez podkomisję, złożoną z ludzi o najrozmaitszych poglądach społecznych i politycznych, stawia przed Sejmem i przed społeczeństwem pytanie, **czy może pozostać na stanowisku minister, któremu podkomisja parlamentarna zarzuca łamanie prawa obowiązującego.**

Wiadomości polityczne

UZGODNIENIE PAKTU KELLOGA Z PAKTEM LIGI NARODÓW

W najbliższy poniedziałek zbierze się w Genewie komisja, która zbada problem uzgodnienia paktu Ligi narodów z paktem Kelloga w sprawie **zakazu prowadzenia wojen.**

ODRZUCENIE WOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU PRUSKIEGO

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu pruskiego odbyło się głosowanie imienne nad wotum nieufności dla rządu premjera Brauna (socj.) z powodu zajętego przez niego stanowiska w sprawie umowy likwidacyjnej z Polską. Wotum nieufności zgłosili nacjonaliści, ponieważ przedstawiciele Prus wbrew uchwale Sejmu pruskiego głosowali w Radzie państwa Rzeszy za umową warszawską. Za wotum nieufności głosowała frakcja niemieckiej partji ludowej, aczkolwiek na wniosek ministra spraw zagranicznych Curtiusa, będącego jednym z przywódców tej partji, gabinet Rzeszy wypowiedział się za układem z Polską. Wniosek o wotum nieufności odrzucono.

UCZCZENIE 80-LECIA MASARYKA

Parlament czechosłowacki na piątkowem posiedzeniu uchwalił „lex Masaryka", stwierdzając, że prezydent Masaryk zasłużył się państwu. Ustawa ta zostanie wyryta na kamieniu i umieszczona na podstawie posągu prezydenta stojącego w Izbie obrad parlamentu.

WYBORY W JAPONJI

Według pierwszych dotychczas znanych wyników wyborów powszechnych zarówno w Tokio jak i w wielu innych miastach przeważnie przeszli kandydaci stronnictw rządowych.

CZY NOWY PRZEWRÓT W AFGANISTANIE?

Mieszkająca w okolicach Pery pod Konstantynopolem rodzina byłego króla Afganistanu Amanullaha czyni przygotowania na jego przyjęcie. — Przyjazd byłego króla zapowiedziano na niedzielę. Według pogłosek, krążących w kołach afgańskich, panujący obecnie król Afganistanu jest poważnie chory, w związku z czem wezwano do łoża chorego byłego lekarza nadwornego króla Amanullaha, który też natychmiast wyruszył do Kabulu. — W tutejszych kołach afgańskich wyrażają domniemanie, że Amanullah ewentualnie mógłby udać się do Afganistanu, o ileby nowe wypadki tego wymagały.

Niebezpieczne projekty

Baczność lokatorzy: nowy zamach na wasze kieszenie!

Krakowska Izba Handlowo-Przemysłowa rozesłała do prasy następujący komunikat:

„W Izbie Przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem wiceprez. Inż. Kułakowskiego odbyło się posiedzenie Komisji dla omówienia zasad programu budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Na tle wyczerpującego referatu, wygłoszonego przez radcę Izby, inż. Ronkę wyłoniła się obszerna dyskusja, w której na pierwszy plan wysunęła się sprawa **wyszukania źródeł pieniężnych dla sfinansowania budownictwa mieszkaniowego.**

W sprawie tej zarysowały się **dwa poglądy, opierające się na wspólnej podstawie sukcesywnego podwyższania w ciągu szeregu lat czynszów w domach, podlegających ochronie lokatorów do stopy przedwojennej w złocie (!!).**

Wedle pierwszej koncepcji różnice w czynszach byłyby obłożone podatkiem w wysokości 3⁄4 z nich na cele rozbudowy, wedle drugiej zaś byłyby one również na te cele konsumowane, jednak w formie przymusowej pożyczki bardzo nisko oprocentowanej od właścicieli realności.

Poza tym głównym źródłem zasilania funduszu budowlanego, omawiano sprawę dotacji ze skarbu państwa, **zużytkowania funduszów instytucyj ubezpieczeniowych, wpływów z podatków od placów niezabudowanych itd.**

W przedmiocie organizacji samej akcji, jak i wprowadzenia jej w życie, oświadczono się za decentralizacją przydziału i zużycia funduszów.

W toku dyskusji podkreślono większą celowość **wykonywania budowli przez inicjatywę prywatną (!), która powinna być zasilana kredytami z funduszu budowlanego.**

Z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla sfer najuboższych w akcji zaopatrzenia ludności w mieszkania, oraz przy założeniu, że akcja ta nie może mieć cech charytatywnych, decydować winna o kolejności w korzystaniu z kredytów wysokość własnego kapitału, jakim zamierzający budować będą dysponowali (!).

Przy ocenie wysokości posiadanego kapitału winny być uwzględnione także rozmiary i wyposażenie posiadanych budynków.

Całość akcji winna uwzględniać również dążenia robotników do uzyskania domków robotniczych na własność“ (!).

* * *

Powyższy komunikat krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej odzwierciedla zapatrywania **prywatnych przedsiębiorców budowlanych, oraz właścicieli realności,** dążących wszelkiemi drogami do **podwyższenia czynszów w starych domach,** podlegających ustawie o ochronie lokatorów. **Dążenia te są najzupełniej sprzeczne z interesem szerokich warstw ludności pracującej;** pod tym kątem widzenia uważamy projekt Izby **za nierealny i społecznie szkodliwy.**

Niektóre ustępy omawianego komunikatu są ponadto tak **perfidne**, że musimy je publicznie napiętnować. Dotyczy to zwłaszcza frazesu o akcji zaopatrzenia w mieszkania sfer **najuboższych,** którą to akcję pragnie Izba uzależnić „od wysokości własnego kapitału, jakim zamierzający budować będą dysponowali“... Ładni to **„najubożsi“**, dysponujący kapitałem na budowę domów...

Podobną **kpiną ze zdrowego rozsądku** jest następny frazes mówiący o uwzględnieniu dążenia robotników do uzyskania domków robotniczych **na własność.** W czasie, gdy robotnicy zarabiający miesięcznie 250 zł., zaliczani są do „lepiej“ uposażonych, a w rzeczywistości nie mają sobie za co kupić **butów,** mówić im o kupnie **domków** — to można nazwać tylko cynizmem.

Interpelacja Klubu parlamentarnego posłów socjalistycznych

DO PANA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Z POWODU NIEZAŁATWIENIA PRZEZ 8 MIESIĘCY SPRAWY POWOŁANIA RADCÓW MIEJSKICH SOCJALISTYCZ. W KRAKOWIE.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu wniósł pos. Mastek i tow. następującą interpelację:

Rozporządzeniem Polskiej Komisji Likwidacyjnej z dnia 19 listopada 1918 Nr. 161, a rozszerzono prawo wyborcze w gminie stoł. król. m. Krakowa przez utworzenie IV. Koła wyborczego, w którem obowiązuje *pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze.* Wyborcy IV. Koła wybierają 21 radców miejskich.

Ponieważ w roku 1919 nie można było przeprowadzić wyborów z innych kurji — przeto Polska Komisja Likwidacyjna uchwaliła zamianować radców miejskich z IV. Koła wedle list kandydatów przedłożonych przez PPS. której przyznano 16 mandatów, ChD. 5 mandatów, ND. 2 mandaty i Bundowi 1 mandat.

Odnośne rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 19 listopada 1918 L. 161 adm. brzmi: „Polska Komisja Likwidacyjna na posiedzeniu w dniu 19 listopada 1918 r. postanowiła zatwierdzić uchwałę Rady miasta Krakowa, powziętą dnia 7 listopada 1918 r. o rozszerzeniu prawa wyborczego w gminie m. Krakowa przez utworzenie IV. Koła wyborczego. Jeden egzemplarz odnośnego rozporządzenia z dnia 19-go listopada 1918 do L. 161 adm. przesyłam Panu Prezydentowi miasta *celem bezwłocznego zarządzenia powołania do Rady miejskiej reprezentantów IV. Koła wyborczego.* Powyższe rozporządzenie PKL. zechce Pan Prezydent podać niezwłocznie do publicznej wiadomości i zarządzić co potrzeba, celem przeprowadzenia go w życie“.

W międzyczasie złożyło mandaty, względnie zmarło kilku radców miejskich, a Wojewoda krakowski w ciągu 2—3 tygodni przyjmował do wiadomości zgłoszenie następcy z listy tego stronnictwa z którego ubył radca miejski.

W maju 1929 zmarł senator i radca miejski śp. Jan Englisch powołany z listy PPS., a PPS. przedstawiła jako zastępcę redaktora *Leona Feldmana.*

Pan Wojewoda krakowski lekarz Dr. Kwaśniewski od 8 miesięcy trzyma u siebie w biurku odnośny akt i nie chce położyć na nim swego podpisu z zemsty przeciw socjalistom.

Ostatnio oświadczył odnośny referent, że wobec zbliżających się wyborów na podstawie uchwalić się przez Sejm mającej nowej ordynacji wyborczej powołanie nowych radców miejskich jest bezprzedmiotowe.

To stanowisko p. Wojewody krakowskiego jest *sprzeczne z ustawą* — a nadto wykrętne, bo Sejm obraduje od 3 miesięcy, a przez 5 miesięcy przed zebraniem się Sejmu odnośny akt leżał już w województwie krakowskiem.

Sejm nie uchwalił jeszcze nowej ordynacji wyborczej dla Krakowa, do nowych wyborów upłynie najmniej rok czasu.

Krakowska Rada miejska jest zdekompletowana, gdyż 40 radców miejskich nie można powołać z I., II. i III. kurji z braku zastępców, — wszystkich zastępców nawet takich co otrzymali przy wyborach po 1 głosie powołano do Rady miejskiej.

Obowiązkiem Wojewody jest stosować ustawy, a nie kierować się *animozją do partji politycznej.* P. wojewoda krakowski powinien podpisać przyjęcie do wiadomości powołania do Rady miejskiej p. Leona Feldmana, bo taki jest *rozkaz ustawy.*

Gdy chodziło o wzmocnienie klubu BB. powołano z dzielnicy Podgórze 7 radców miejskich wbrew ustawie z pominięciem zastępców — wskutek tego bezprawia *każde posiedzenie Rady miejskiej jest nieważne,* bo biorą w niem udział ludzie, którzy wbrew obowiązującym ustawom zostali powołani do Rady miejskiej.

Odnośnie do redaktora Feldmana p. wojewoda krakowski nie chce go *ze względów politycznych* powołać, mimo że jest obowiązany to uczynić na mocy ustawy, która nie ulega zawieszeniu przez wojewodę.

Zapytujemy p. Ministra spraw wewnętrznych, czy gotów jest:

1) polecić p. wojewodzie krakowskiemu, aby podpisał akt powołujący p. Leona Feldmana do Rady miejskiej zgodnie z wyraźnym nakazem ustawy?

2) pouczyć p. wojewodę krakowskiego, że nie wolno mu przez 8 miesięcy zatrzymywać aktu sprawy bez jej załatwienia?

Warszawa, 21 lutego 1930.

M. Mastek i tow.



„Tylko po trupie socjalizmu“

Moskiewska „Prawda“, oficjalny organ rosyjskiej partji komunistycznej ogłosiła niedawno artykulik, który pod względem szczerości uczucia nie pozostawia nic do życzenia. Czytamy tam dosłownie: „*Tylko krocząc po trupie socjalizmu,* może międzynarodowy komunizm w wielkich państwach kapitalistycznych spełnić swoje najważniejsze w obecnej chwili zadanie *zdobycia dla siebie* szerokich mas robotniczych“. *Po trupie socjalizmu!* Ilu to już było amatorów do marszu po tym spodziewanym trupie! Zabierał się do niego Bismark, Wilhelm II. chciał, jak otwarcie mówił i pisał przejść nietylko po trupie socjalizmu, ale i po trupach socjalistów, żeby już nie mówić o Mikołaju Ostatnim i najrozmaitszych drobniejszych pieskach. Miły ten spacer zawsze jednak rozbijał się o niepokonalną trudność techniczną. *Niema tego trupa.* Socjalizm codzień zabijany na cierpliwym papierze nietylko żyje, ale rozwija się i po każdym pogrzebie urządzonym mu przez prasę burżuazyjną *rośnie w nowe siły.* Niejeden siepacz stawał na trupach socjalistów, *na trupie socjalizmu nikt jeszcze nie stanął i nikt nie stanie.* Dzisiejsi władcy Rosji *unurzali się w krwi socjalistów* nie mniej niż dawniejsi i stoją nad trupami pomordowanych bohaterów nie mniej bezsilni niż car; *socjalizm żyje!* socjalizmu nie zdołali dosięgnąć!

To ich pobożne życzenie zostanie marzeniem ściętej głowy. Stalin może długo jeszcze panować w kraju wdrożonym przez wieki do znoszenia despotyzmu wszelkiego rodzaju; kraju ciemnoty z jaką niewiele zakątków Azji może się równać; panowanie bolszewizmu nad duszami części proletarjatu Europy przełamało się i *topnieje* jak śnieg w słońcu. Wyznaje to zresztą sama „Prawda“ stwierdzając że dopiero po trupie socjalizmu komunizm mógłby zdobyć masy robotnicze. Po kilkunastu latach gorączkowej działalności Kominternu, po wyrzuceniu setek miljonów na propagandę komunizm zabiera się *dopiero* do zdobycia mas robotniczych. To jest *wyznanie klęski,* wyznanie że wszystko co o postępach komunizmu w Europie wypisuje ciągle prasa komunistyczna to są „biuletyny wojenne“ przeznaczone dla „hinterlandu“. Sami wodzowie nie łudzą się nimi.

Klęska bywa czasami płodna. Bywały kampanje wojenne zaczęte klęskami, a zakończone zwycięstwami. Lecz komunizm *zaczął od zwycięstw.* Były lata całe kiedy nietylko że pod jego hasłami skupiały się naprawdę liczne rzesze robotnicze w zachodniej Europie, ale z sympatją odnosiły się doń najpotężniejsze partje socjalistyczne, kiedy związki zawodowe traktowały bolszewicką Rosję jako „państwo robotnicze“, kiedy Fimmeny i Purcelle wyłazili ze skóry aby moskiewskie parodje związków zawodowych móc przyjąć z honorami w Amsterdamie. Komunizm zniszczył te sympatje, odepchnął od siebie masy, a teraz, po tragikomicznej klęsce poniesionej w Niemczech, gdzie zapowiedziana i przygotowywana z olbrzymim nakładem wysiłków i pieniędzy „żywiołowa rewolucja komunistyczna“ zredukowała się do paru drobnych utarczek z policją, chciałby te masy „zdobywać“. I tylko jedną drobnostkę musi wprzód wykonać: pozbyć się socjalizmu.

W tem świetle można zrozumieć i serdeczne stosunki Rosji sowieckiej z państwami dyktatorskiemi jak Włochy i Turcja i jawne sympatje komunistów niemieckich dla Hugenberga i wiele innych objawów *ich sympatji do faszyzmu.* Liczą na faszyzm, że zdusi socjalizm i zostawi dla nich wolne pole. Obliczenie oparte na fantastycznych przesłankach. Faszyzm to drgawki agonji świata burżuazyjnego. Burżuazja nie dokona w drgawkach śmiertelnych tego, czego nie zdołała w pełni sił.

Tylko nad trupem socjalizmu mógłby odżyć komunizm — sądzi Stalin. To znaczy to samo co *NIGDY.*

W. J. G.

Rząd czechosłowacki w obronie konsumentów

Niemal w tym samym czasie, co w naszym Sejmie, toczyły się obrady budżetowe w wydziale budżetowym Sejmu Czechosłowacji. Kiedy u nas stosunkowo mało pozostało czasu na zajęcie się **sprawami gospodarczemi**, to rząd czechosłowacki dużo uwagi poświęcił właśnie tymże sprawom, a jedna z ważnych gałęzi życia gospodarczego: zaspokojenie potrzeb ludności i zaopatrzenie jej w dobrą i tanią żywność, przedstawiona przez ministra zasobowości (aprowizacji) tow. Bechyne, poruszyła umysły nietylko członków komisji budżetowej, ale całego społeczeństwa bez względu na przekonania polityczne.

Minister aprowizacji tow. Bechyne w swojem przemówieniu wskazał, jak koniecznym jest urząd centralny do kontroli środków spożywczych i jako dowody podał urzędowe dane, dotyczące **zafałszowania mleka**, sprzedawanego w Pradze i innych północnych miastach czeskich. — Na 26.000 badań okazało się, że w 6.785 wypadkach było trzeba zrobić **doniesienia karne**. Kiedy mleko z gospodarstwa posiada 3.6% do 4.7% tłuszczu, to w handlu sprzedaje się ono o zawartości 1,7% tłuszczu. Jest to mleko zbierane i rozrzedzone wodą, w wielu wypadkach zanieczyszczone przez niesumiennych handlarzy i pośredników. Dlatego też mleko to nie smakuje dziatwie w miastach, zaś podczas ferji dzieci, znajdujące się na wsi chętnie piją mleko.

W porównaniu ceny mleka u rolnika z ceną pobieraną od konsumenta, okazuje się wielka różnica, co dowodzi, że jest uprawiana lichwa, z którą trzeba walczyć. Pozatem przedstawił tow. Bechyne, jak w wielu wypadkach sprzedaje się zafałszowane masło, soki owocowe i inne środki żywności. Poświęcił dużo uwagi sprawie placów targowych, zaznaczając, iż towary wyłożone na targowiskach w nocy obwąchiwane i nadgryzane są przez masę wychodzących z kanałów szczurów, co może spowodować zarazę. Dlatego też w programie polityki gospodarczej rządu musi się znaleść — **budowa centralnych i obwodowych hal targowych** oraz urządzeń, które dadzą możliwość kontroli nad środkami żywności. Tu min. tow. Bechyne nie wstydzi się wcale postawić za wzór — państwo niemieckie, które pod tym względem jest bardzo czynne.

Zadaniem demokratycznego rządu jest **troska o zaopatrzenie ludności** i regulowanie produkcji w kierunku potrzeb ludności, co daje najlepszą gwarancję ogólnego gospodarczego rozwoju. Tow. min. Bechyne zaleca urządzenie Izb konsumentów i Izb pracy, wskazując na państwo, które już utworzyło centrale gospodarcze; Niemcy mają swoje Reichswirtschafts-Ministerium. Włochy ministerstwo gospodarki narodowej.

Sprawa kartelów, których jest w Czechosłowacji około 200, musi być ujęta ustawowo. Ustawa jednak nie może być opracowana bez współdziałania min. aprowizacji. O ile w niektórych wypadkach kartele w prywatnej gospodarce mają swoje dobre strony, to muszą one naogół podlegać kontroli publicznej, aby stłumić wybujałość w kierunku wyzysku konsumenta. — Pozatem ministerstwo „spotrzebitelu" (konsumentów) musi mieć bezpośredni wpływ przy rewizji układów celnych i umów handlowych ze względu na to, iż dotychczas przy takich umowach brano pod **uwagę tylko sfery interesowane z pominięciem konsumentów**.

Przemówienie tow. min. Bechyny odbiło się głośnem echem w całej Czechosłowacji. Prasa wszystkich kierunków politycznych wraz z prasą niemiecką, szeroko się rozpisuje o wywodach „ministra spotrzeby" (konsumcji), uważając je za słuszne i popierając dążenia przedstawiciela rządu czechosłowackiego.

Budżet ministerstwa spotrzeby uchwalono i podwyższono jego dotację. Ministerstwo dozna nietylko wzmocnienia swojej działalności, ale i poparcia w swoich zamiarach, które zdążają prawdopodobnie do przeistoczenia się na ministerstwo gospodarki narodowej. Niewątpliwie w Czechosłowacji mają dla spraw gospodarczych duże zrozumienie.

Wywody min. tow. Bechyne są i dla nas bardzo aktualne; brak nam urządzeń targowych, dostawa nabiału i mleka jest bez porównania gorsza i interesy konsumentów są podporządkowane interesom producentów, poparcie to wychodzi jednak po większej części na korzyść pośrednictwa, jak to miało miejsce przy rezerwach zbożowych i polityce zbożowej. Ze zwinięciem ministerstwa aprowizacji u nas się pospieszono i sprawy tak ważne przydzielono Wydziałowi dla spraw aprowizacyjnych przy min. spraw wewnętrznych, który nie miał potrzebnej kompetencji i ulegać musiał wpływom często niepożądanym. Obecnie działalność wydziału tego jest **znikoma** i kończy się na obserwacjach cen chleba. Pod względem higienicznym zaś skończyliśmy na białych fartuchach personalu sklepowego.

Jedna z b. ważnych spraw, jaką jest wyżywienie ludności pozostawiona jest u nas dziś niemal **na łaskę losu**, nad czem miarodajne czynniki powinny się zastanowić.

Pamiętniki Jerzego Clemenceau

Prasa paryska przynosi szczegóły o ostatniem dziele Clemenceau, nad którem „tygrys" pracował, jeszcze bezpośrednio przed swoją śmiercią. Dzieło to „Grande et Misere en victoire", składa się ze wstępu i 12 rozdziałów zatytułowanych w sposób następujący: 1) Jedność naczelnego dowództwa, 2) Chemin des Dames, 3) Pomoc oddziałów amerykańskich, 4) Przesilenie w armji angielskiej, 5) Zawieszenie broni, 6) Militarne niesubordynacje, 7) Belgijskie intermezzo, 8) Konferencja pokojowa, 9), 10) i 11) Traktat wersalski, 12) Pakt gwarancji.

Clemenceau zachował w swojem ostatniem dziele ostrość inwektywy, do czego w poprzednich swych dziełach już przyzwyczaił się. Bardzo energicznie atakuje marszałka Focha, zarzucając mu cały szereg niesubordynacyj militarnych. Ujemnie wyraża się o militarnym talencie Focha, odmawiając mu zdolności do piastowania naczelnego dowództwa. W dalszych rozdziałach ton wobec Focha staje się łagodniejszy, Clemenceau widocznie doszedł do przekonania, że nie wypada mu się tak znęcać nad zmarłym marszałkiem Francji. Rozdział o Fochu kończy się pytaniem: „Gdzieżby pan dzisiaj był, mój biedny marszałku, gdybym ja wówczas nie stanął między panem a pańskimi sędziami?"

Niemiłosiernym jest Clemenceau dla swego rywala, którego zawsze z całej duszy nienawidził — dla Poincarego. Wprawdzie we wstępie zapewnia, że będzie się starał jak najmniej mówić o Poincarem, ale niechęć ku niemu była widocznie tak silna, że Clemenceau nie mógł jej opanować. Długo i szczegółowo opowiada o intrygach, które Poincare snuł przeciwko niemu, gdy Clemenceau tworzył swój gabinet podczas wojny, jak i w Wersalu, gdy Clemenceau prowadził rokowania pokojowe.

Nie oszczędza też Clemenceau armji amerykańskiej. Generałowi Pershingowi, jej głównodowodzącemu, zarzuca kunktatorstwo i oskarża go o oszczędzanie armji amerykańskiej, chociaż Francja broczyła krwią. Gdyby Pershing rzucił w czas swą armję na fale wojny, uratowanoby życie setkom tysięcy żołnierzy francuskich.

Znajdujemy też w dziele zjadliwe sylwetki wszystkich wybitnych mężów stanu, którzy we Wersalu pracowali razem z autorem nad traktatem pokojowym. Z wytworną ironją charakteryzuje Lloyda Georgea, nazywając go jawnym wrogiem Francji, co się już okazało po zawieszeniu broni. Z ironią mówi też o Wilsonie, Balfourze, Hooverze, Beneszu, Paderewskim i wielu innych mężach stanu.

Specjalne uwagi poświęca Niemcom, u których widzi „nieśmiertelną arogancję". Clemenceau nie wierzył w rewolucję niemiecką i był przekonany, że żyje jeszcze w Niemczech wciąż dawny duch Hohenzollernów. Niemcy ze swym przemysłem, swą arystokracją, swą całą wiernopoddańczą filozofją i nauką, stanowią wyraźną antytezę Francji. Clemenceau przeprowadza żywą i nader interesującą analizę Niemiec, które przeciwstawia Francji.

Ostatni rozdział poświęcony jest Briandowi i jego polityce pokojowej. Tu stary „tygrys" nie ukrywa swego pesymizmu i ostrzega przed widmem nowej wojny, którą przygotowuje się przy dźwiękach pokojowej gitary w Genewie. Clemenceau jest rozgoryczony na wszystkich późniejszych po sobie polityków, którzy rzekomo obalili jego dzieło pokoju.

Wybory do Sejmu w okręgu sandomierskim

Dziś w niedzielę odbywają się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 22, obejmującym powiaty: sandomierski, stopnicki i pińczowski województwa kieleckiego.

Do wyborów tych zgłoszono następujące listy kandydatów: **lista Nr. 2 PPS**, lista Nr. 3 PSL Wyzwolenie, lista Nr. 4 „Bund", lista Nr. 5 „Poale-Sjon", lista Nr. 10 Stronnictwo Chłopskie, lista Nr. 11 monarchistyczna organizacja wszechstanowa, lista Nr. 18 blok mniejszości narodowych w Polsce, lista Nr. 21 stronnictwo narodowe, lista Nr. 33 żydowski narodowy blok wyborczy, dwie listy miejscowe, opatrzone numerami 36 i 37, oraz dwie listy, unieważnione przy poprzednich wyborach, a dopuszczone do wyborów uzupełniających, tj. lista Nr. 25 Piast i ChD oraz lista komunistyczna t. zw. „Związku siły chłopskiej".

Lista BB Nr. 1 została wycofana.

Towarzysze nasi w Sandomierskiem rozwinęli energiczną propagandę.

Komitet Centralny „Bundu" postanowił wycofać zgłoszoną listę w okręgu wyborczym Nr. 22 (Sandomierz) i polecić robotnikom żydowskim głosować na listę PPS Nr. 2.

Przegląd gospodarczy

O ROZEJM CELNY

Genewa, 22 lutego (PAT). Obie komisje, wyłonione przez konferencję rozejmu celnego: pierwsza pod przewodnictwem Collina (Holandja), druga pod przewodnictwem rumuńskiego ministra finansów Madgearu, rozpoczęły wczoraj swe prace. W każdej z nich reprezentowane są wszystkie delegacje na konferencję. Wczoraj odbywała się wymiana zdań, przyczem każda z delegacyj sprecyzowała pozycję zajętą w debacie ogólnej. — Z dyskusji tej wyłoni się plan dalszej pracy konferencji.

PRZYWÓZ ŚWIEŻYCH JABŁEK Z JUGOSŁAWJI

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, iż ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło ostatnio na okres pierwszego kwartału bieżącego roku nowy kontyngent przywozowy na jabłka świeże z Jugosławji. Odnośne podania wnosić należy bezzwłocznie do Izby przemysłowo-handlowej.

Fundusz prasowy

—o—

Dr. Sędzimir, Brzeszcze zł. 10.

Z życia robotniczego

KONTROLA BEZROBOTNYCH

W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki organa centrale funduszu bezrobocia postanowiły przeprowadzić *doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych* do korzystania ze świadczeń funduszu bezrobocia. Kontrole te przeprowadzone będą pod kierunkiem specjalnych delegatów dyrekcji funduszu bezrobocia na terenie całego państwa zarówno w zakładach pracy jak i w *miejscach zamieszkania bezrobotnych*. O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych względnie wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

Z ORGANIZACJI KELNERÓW W KRAKOWIE

Po przeprowadzonych wyborach do zarządu Związku pracowników gastronomicznych wybrani członkowie Wyrwa Wojciech, Trzeciak Stefan, Glikstein Gustaw i Kühn Bernard zrzekli się mandatów do Zarządu, przeto weszli w ich miejsce członkowie, którzy mieli poza listą największą ilość głosów, mianowicie: Gorzkowski Jan, Kupiec Jakób, Springer Samuel oraz Neuger Zygmunt. Nadto został wybrany jako drugi zastępca przewodniczącego Silberman Maksymiljan, zaś w jego miejsce wybrano przez kooptowanie jako 25-go członka zarządu Eidelberga Maksymiljana.

DO ZATRUDNIONYCH W FABRYKACH ZAPAŁEK.

W myśl ustawy o państwowym monopolu zapałczanym z 1925 r. art. 20 jest monopol zobowiązany zatrudnić przedewszystkiem tych pracowników, którzy przed wprowadzeniem monopolu w fabrykach zapałek byli zatrudnieni. Tym pracownikom, którzy pracowali przed wprowadzeniem państwowego monopolu w fabrykach zapałek, a po wprowadzeniu monopolu *bez własnej winy* utracili pracę, winien Zarząd monopolu wypłacić odszkodowanie w wysokości półrocznego zarobku pobieranego przez nich w chwili wejścia tej ustawy w życie. Uprawnieni mogą w razie potrzeby dochodzić tego odszkodowania w drodze administracyjnej lub sądowej. Fabryka zapałek „Silesia" w Czechowicach po kilku przegranych sprawach w sądzie przemysłowym w Bielsku i sądzie okręgowym jako odwoławczym w Cieszynie wypłacała wydalanym robotnikom półroczne odszkodowanie, jednak po wprowadzeniu w życie sądów pracy przysługuje stronom odwołanie aż do najwyższej instancji sądowej, co nie przysługiwało przy sądach przemysłowych. Wobec tej zmiany, zarząd monopolu wszczął generalny atak przeciwko temu odszkodowaniu, starając się o obalenie przepisów 20 art. tej ustawy i pierwszą sprawę po wprowadzeniu sądów pracy w życie prowadził aż do ostatniej instancji, lecz bez skutku, albowiem sąd okręgowy w Cieszynie zatwierdził wyrok sądu pracy w Bielsku, zaś Sąd Najwyższy wobec jednomyślnych wyroków 2. pierwszych instancyj rekurs zarządu monopolu oddalił. Skutkiem tych wyroków jest obecnie bezsporne, że art. 20 ustawy z 19 sierpnia 1925 ma nadal swą moc i wydalanym robotnikom z fabryk zapałek bez powodu, należy się odszkodowanie w wysokości 6-miesięcznego zarobku. Z wyjątkiem „Silesii" w Czechowicach nigdzie robotnicy nie upominali się o to ważne prawo, w czem przeszkodą było i to, że zapałkownie stosunkowo są słabo zorganizowane i rozbite tak, że robotnicy nie mieli należytej opieki. Po wszelkie informacje w tej sprawie należy się zwracać do *Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, Kraków Aleje Krasińskiego 16.*

PO 4 TYGODNIACH PRZYPOMNIELI SOBIE

Podpisana administracja fabryki nafty w Gliniku marjampolskim uprasza po myśli art. 32 ust. z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowem Nr. 45 Dz. U. Rz. P. o umieszczenie w szanownem czasopiśmie „Naprzód" następującego sprostowania: W szanownem czasopiśmie „Naprzód" Nr. 23 ze środy 29 stycznia 1930 w dziale „Z życia robotniczego" pojawił się artykuł pod tytułem „Fiasko BBS w przemyśle naftowym", którego drugi ustęp zawiera następującą treść: „Tymczasem otrzymujemy od towarzyszy z Glinika marjampolskiego wiadomość, że w grudniu byli tam istotnie Czuma, Bocheński i Denasiewicz i odbyli zebranie poufne za zaproszeniami, na które pod presją administracji fabryki przybyło około 60 robotników, a nie 300, jak głosiły świstki BBS-owskie". Otóż nieprawdą jest, jakoby 60 robotników przybyło na zebranie wyżej wspomniane pod presją administracji fabryki, natomiast prawdą jest, że administracja fabryki w Gliniku marjampolskim nigdy nie wywierała i nie wywiera żadnej presji na robotników co do uczęszczania na jakiekolwiek zebrania. Z poważaniem *Inż. H. Marczak, Inż. E. Cienciała.*

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 23 lutego.

TRAGEDJA UMYSŁOWO NIEDOROZWINIĘTEGO

Przy sposobności badania sądowo-lekarskiego oskarżonego **Jakóba Gawora** przez sąd grodzki wPodgórzu, doprowadzonego w czerwcu 1929 z Zakładu dla umysłowo chorych w Steinbergu w Czechosłowacji do Kobierzyna pod Krakowem, a wydalonego z granic państwa czechosłowackiego jako obywatela polskiego, wyszło na jaw, że tenże **ukarany został przez sąd czechosłowacki w Morawskiej Ostrowie za popełnioną w Czechach zbrodnię rabunku 12-letniem ciężkiem więzieniem.** Wobec tego, iż wedle postanowienia § 36 uk. za zbrodnie popełnione przez obywatela polskiego zagranicą, winien tenże odpowiadać przed sądem polskim, chociażby był już za to zagranicą ukarany, wszczęto przeciw Gaworowi postępowanie karne w krakowskim sądzie. Wynikami przeprowadzonego w Krakowie śledztwa, a w szczególności na podstawie aktów czeskich sądu w M. Ostrawie, zostało stwierdzone, że tenże wyrokiem sądu przysięgłych w M. Ostrawie dnia 6 marca 1924 zasądzony został **za zbrodnię rabunku dokonaną na Trammerach, zabierając im 700 koron czeskich,** oraz **za włamanie w Muglinowie**, dokonane na szkodę Rudolfa Poskera. **Wyrok opiewał na 12 lat ciężkiego więzienia.**

Gawor w toku śledztwa prowadzonego w Czechach **symulował chorobę umysłową, by uwolnić się od odpowiedzialności za dokonane zbrodnie.** Jednakowoż po dłuższem badaniu go przez psychjatrów **stwierdzono, że symulował chorobę umysłową i że czynów karygodnych dokonał z rozmysłem.** Na tej podstawie zapadł powyższy wyrok.

Już w czasie odbywania kary więzienia w Czechach Gawor, aby uzyskać zwolnienie z więzienia, znowu symulował chorobę umysłową i na tej podstawie został ułaskawiony przez prezydenta Czechosłowacji z zakładu dla umysłowo chorych w Steinbergu, gdzie przebywał przez lat 3, **odstawiony został do Polski i umieszczony w Kobierzynie. W Kobierzynie poddano Gawora obserwacji** i stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że Gawor jest rafinowanym symulantem, że go jako umysłowo niezdolnego do przewidzenia następstw swoich czynności żadną miarą uznać nie można. Jest on tylko konstytucjonalnym psychopatą znaczniejszego stopnia i że wobec tego zachodzi co do niego okoliczność łagodząca z § 46 a uk. — Oskarżony Gawor jest człowiekiem niebezpiecznym dla otoczenia, był już wielokrotnie karany za kradzieże, włóczęgostwo i gwałt publiczny w Niemczech i Czechosłowacji.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Gaworowi, oskarżonemu o rabunki i kradzieże z włamaniem, popełnione w Czechosłowacji. Po orzeczeniu lekarzy-znawców przysięgli **wydali werdykt stwierdzający wprawdzie popełnienie zarzuconych mu przestępstw, jednakże wykluczyli poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia karygodnych czynów i na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok uwalniający.**

Trybunałowi przewodniczył sso. Jek, wotowali sso. Buratowski i sso. Pelczar, oskarżał prok. Lewicki, bronił adw. dr. Rudolf Weinberg. Po ogłoszeniu wyroku uwalniającego jeden ze sędziów przysięgłych p. **Potocki dał Gaworowi 100 zł. za pośrednictwem obrońcy, żeby umożliwić mu zapoczątkowanie uczciwego życia po wyjściu z więzienia.**

HUMOR I SATYRA

Ostatni numer „Placówki" przynosi w dziale satyrycznym dużo bardzo ciętych, a pod względem formy zręcznych docinków politycznych. Przytoczymy tu parę próbek. Z „Pieśni ex-wojewody:

Ja w tej izbie spać nie mogę
Inną izbę daj sąsiedzie —
Bo stąd okna są na drogę,
Tędy często Packard jedzie...

Trąbka samochodowa przerywa sen ex-wojewody:

Ocykam się i w ocknieniu
Słyszę miłe mi rozkazy —
Ktoś mnie klepie po ramieniu:
„Wstawaj! Jedźmy do Oazy".

Satyryk placówkowy uważa dalej, że bohater podsłuchu, choć zasiadł na ławie więziennej, nie stracił nadziei, że znów zabłyśnie mu gwiazda w kawiarni europejskiej. W więziennej pieśni śpiewa:

Gdy nie będę już w więzieniu,
Siądę sobie w Europie —
Sławek powie: „Serwus chłopie!"
Koc poklepie po ramieniu.

Znajdujemy tam i rzewną elegię ex-męża stanu, z której parę strofek powtarzamy:

Otom niedawno był na brzegu jasnym,
Gdzie podążyłem Pacquardem niewłasnym,
Widziałem lazur przeźroczystych fal...
Ach jak mi żal... jak mi żal...
Grałem w tenisa, strzelałem do celu
Potem w wygodnym zasiadłem fotelu
Pewny, że lata będę na nim trwał,
Gdy niespodziewanie padł strzał!
Krnąbrni posłowie, złośliwi, nieczuli,
Dni me niewdzięcznie jadami zatruli.
Na tom zasłużył?, gdy swój życia los,
Na stos, rzuciłem, na stos...
Nie myślcie podli, że ja się wyrzeknę
Dla dobra kraju znów piastować tekę,
Wysoko wznoszę głowę ponad tłum
Mimo zawiści szum!...
Dziś ukazuję twarz pełną pogardy,
Kiedy spoglądam na Buicki, Pacquardy.
Niewdzięczni ludzie, pomylony kraj,
Zabrali dni moich maj!!!
Ja do szerokich przywykłem już torów,
Wysokiej skali, dostojnych splendorów.
Cóż wart jest dla mnie ciasny życia krąg?
Czekam aż zabrzmi gong!!
A więc przez radjo na wsze strony głoszę:
Miast samochodu — mam dzisiaj kalosze!
Taką zapłatę dostałem za trud,
Ja, com do szczęścia was wiódł!

Słowem, są tu dowcipy i trawestacje, które mogłyby zakołatać do politycznej szopki warszawskiej.

A znajdują się tu i różne inne satyryczne pociski — w rubryce „Komunikaty filmowe" — w „Hockach-klockach" i t. d.

Stary Teatr

Zespół baletowy Gertrudy Bodenwieser

(l) Zespół baletowy Gertrudy Bodenwieser cieszy się w Krakowie sympatją i frekwencją. Program zawsze starannie ułożony, urozmaicony, pomysłowy — odtworzony precyzyjnie. Niema tu ani uroczystego, jakby obrzędowego pozerstwa, ani pogoni za jaskrawą ekscentrycznością, ani odwoływania się do zmysłowości widzów. Jest w wykonaniu pewien umiar, nie pozbawiony wdzięku, a gdzie należy, pogodnego humoru. Przemiłą — dodam tu zaraz — była np. para, dowcipnie ukazująca parodję baletową — ów styl bezdusznego wykonywania przepisowych piruetów z zawieszonym co najwyżej zdawkowym uśmiechem na ustach... Cały zresztą zespół czyni sympatyczne wrażenie nie zblazowanego, ochoczego. Toteż, gdy skończyła się pierwsza część programu (Pantomima taneczna, osnuta na sztuce Hansa Sachsa) i wykonawczynie popisywały się parami, lub trójkami, skłaniała je widownia wywoływaniami do powtórzeń.

Chociaż sztuka taneczna nic ma nic wspólnego np. z kunsztem kulinarnym, mimowoli nasuwa się porównanie ruchliwej mistrzyni tego zespołu z obdarzoną dobrym smakiem i zmysłem organizacyjnym, gosposią.

KRONIKA

Kraków, 23 lutego.

Wycieczka TUR do Pałacu Sztuki

W Pałacu Sztuki otwarto doroczną wystawę Stow. Art. „Sztuka", które jest najstarszą w Polsce i najwięcej zasłużoną organizacją artystyczną. Na tej wystawie znajdują się dzieła takich artystów, jak J. Fałat, L. Wyczółkowski, W. Weiss, Jarocki, Sichulski, Mehoffer, Filipkiewicz, rzeźby Dunikowskiego i w. in. **Pożądane byłoby, aby członkowie TUR zwiedzili tę wystawę i stawili się jak najliczniej w niedzielę 23 bm. o godz. 10'30 przy ul. Dunajewskiego 5,** poczem udamy się do Pałacu Sztuki. **O wystawionych dziełach udzielać będzie informacyj prof. Tadeusz Seweryn.** Udział w zwiedzaniu wystawy 50 gr.

Teatr TUR

W niedzielę 23 bm. wystawia teatr TUR po raz ostatni w b. sezonie niezwykle wesołą komedję w 4 aktach p. t.

„SZALONY POMYSŁ".

Na poprzednich przedstawieniach komedja ta zyskała wielkie powodzenie, wypełniając salę teatralną po brzegi publicznością. **W antraktach koncert orkiestry Org. Mł. TUR. Początek o godz. 6 wieczór. Ceny biletów zniżone od 1 zł. 50 gr. do 50 groszy,** sprzedaje tow. Pietrucha.

XVII „czwartek" w TUR

Z cyklu odczytów z zakresu przyrody i krajoznawstwa, które rozpoczęliśmy w ubiegły czwartek, odbędzie się drugi **wykład we czwartek 27 bm.** w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Na temat:

„KRAJOBRAZ KRESÓW WSCHODNICH"

wygłosi odczyt dr. Witold Ormicki, asystent Instytutu geograficznego Uniw. Jagiellońskiego. Prelekcja ilustrowana będzie licznemi obrazami świetlnemi z kresów wschodnich.

Ze względu na aktualną treść odczytu, oraz osobę prelegenta przybądźcie tłumnie na XVII „czwartek" TUR.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp 50 gr., dla członków TUR i Związków zawodowych 20 gr., zaś dla członków zakładów czyszczenia miasta i bezrobotnych wstęp wolny.

—ooo—

Jak to było z przyjęciem Czumy do magistratu krakowskiego?

Pan poseł Dyboski rozsyła do wszystkich pism sprostowanie, że nie polecał Czumy na posadę do magistratu krakowskiego. Z tego wynikałoby, że Czuma **podrobił polecenie posła Dyboskiego.** Pan prezydent Rolle oświadczył na Radzie miejskiej, że poseł Dyboski nie popierał u niego Czumy, lecz **przyznał, że Czuma miał polecenie poważniejszych osobistości świata politycznego!** Najprostsza rzecz **by prezydent Rolle wyjawił, kto polecał z pośród wybitnych osobistości BB komunistę Czumę,** który brał pieniądze z Moskwy. **Chciano użyć Czumy do roboty przeciw PPS i dlatego dano mu posadę w magistracie!** A kiedy wyszły na jaw pieniądze bolszewickie, **wszyscy przyjaciele polityczni Czumy z BB i BBS wypierają się swej „nadziei" politycznej,** mającej „podbić" dla BBS Kraków, „Czumy" — zwycięzcy „z pod Niepołomic"!

—ooo—

WÓJT WRAZ Z PAROBCZAKAMI POBIŁ ŻOŁNIERZY. Jak już donosiliśmy, podczas zabawy weselnej w Bączkowie pobici zostali trzej żołnierze. Jak się okazało sprawcami pobicia tych żołnierzy są wójt z Bączkowa Jan Skoczek i 19-tu innych mężczyzn, którzy rzucili się na żołnierzy. Bójka wynikła z tego powodu, że jeden z żołnierzy tańczył z narzeczoną syna wójta Skoczka, który rozgniewany tem dał hasło do pobicia ich. Z pośród żołnierzy najdotkliwiej został pobity st. szeregowy Browarski. Przewieziony on został do szpitala wojskowego w Krakowie.

TRÓJKA HULTAJSKA. Karwacki Stanisław, lat 30, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież ubrania wart. 150 zł. w Zakładzie Braci Albertów na szkodę Władysława Loreta tamże zamieszkałego.

Gębala Michał, lat 33, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież koni z wozem w ul. Mogilskiej na szkodę Jana Maksa z Kościelnik.

Krzemień Jan, lat 29, aresztowany został za włamanie do sklepu Majera Feiersteina przy ulicy Kaz. Wielkiego 80 i kradzież towarów mieszanych wart. 1000 zł.

Dalsza budowa szpitala Kasy chorych

Jak się dowiadujemy, **wiceminister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, w czasie swojego pobytu w Krakowie w ubiegły piątek, zadecydował kontynuowanie budowy szpitala Kasy chorych na Prądniku Białym. Budowa ma być podjęta z wczesną wiosną.** Jak wiadomo, budowa szpitala Kasy chorych została już doprowadzona pod dach, a roboty przerwano przed rokiem.

Pan komisarz Kolkiewicz swojego czasu chciał sprzedać ten budynek, uznając go za nieodpowiedni, dopiero na skutek interwencji radców socjalistycznych w Radzie miejskiej, uchwaliła Rada, by prezydjum miasta interwenjowało u władz w tej sprawie.

—ooo—

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Miejskim urzędzie zdrowia zgłoszono w czasie od 15 do 21 bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 4, dyfterja 8, mumps 24, odra 4, koklusz 6, róża 2, ospa wietrzna 4.

ODWAŻNY WESOŁEK. Władysław Mendzel w towarzystwie Stanisława Hankosza, Jana Mendzla i Józefa Skrzyńskiego oraz Andrzeja Drzygi, uzbrojonych w laski i noże wtargnął do domu Katarzyny Targosz w Wielkich Drogach pow. Wadowice. Pobili oni Józefa Wąsolka, lat 25, ze Sosnowic. Wąsolek we własnej obronie użył krótkiej broni palnej i trafił Władysława Mendzla w lewą pierś, raniąc go poważnie. Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Pobitego Wąsolka na miejscu zaopatrzył lekarz. Sprawcy poniszczyli nadto urządzenia domowe, powybijali szyby i zbiegli. Bójka wynikła na tle osobistych porachunków. Za sprawcami zarządzono pościg.

—ooo—

ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. MICKIEWICZA odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w sali Seminarjum słowiańskiego (ulica Gołębia 20, I piętro) odczyt pod tytuł prof. St. Windakiewicza „Kochanowski Jan w Czarnolesiu", 2) sprawozdanie zarządu, 3) wybór nowego zarządu. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

WIECZÓR „POLSKIEJ POEZJI ROMANTYCZNEJ". P. Kazimiera Rychterówna wygłosi utwory naszych romantyków na pierwszym wieczorze cyklu, zorganizowanego przez Koło Pol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w poniedziałek 24 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Bolońskiego. Bilety (wraz z garderobą) w cenie 80 gr., 1'30, 2'30 i 3'30 zł. do nabycia codziennie w Kole Pol. (ul. Wolska 14) od godziny 12—1 w południe i w sali Bolońskiego (Rynek 34).

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu poraz ostatni „Artyści", wieczorem „Szwejk", który za kilka dni schodzi już zupełnie z repertuaru. W poniedziałek i we wtorek „Szwejk". Najbliższą nowością będzie ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem na scenach zagranicznych komedja wiedeńskiego autora P. Franka „Grand Hotel", która w kilka miesięcy po premjerze wiedeńskiej weszła już na sceny włoskie a niebawem ma być grana w Paryżu. — Jest to zgrabnie i dowcipnie ujęta historja jednej nocy młodego, pełnego fantazji malarza, który z dziesięciokoma szylingami w kieszeni przeżywa kilka godzin w atmosferze największego zbytku. Główną rolę kobiecą odtwarza p. Jaroszewska, męskie pp.: Pawłowski, Fabisiak, Grolicki, Leliwa, Turski.

„MIRLA EFROS" W TEATRZE „BAGATELA". Od poniedziałku 24 bm. rozpoczyna znakomita artystka p. Wanda Siemaszkowa pięć przedstawień wraz z zespołem warszawskim sztuki Gordina „Mirla Efros". Wielka gra Wandy Siemaszkowej podnosiła to widowisko do wyżyn prawdziwej sztuki, dając nam niezapomniane emocje artystyczne. — „Mirla Efros" osiągnęła kilkaset przedstawień w Warszawie i w Łodzi, a ostatnio grana była we Lwowie czterdzieści razy z rzędu. Bilety na poniedziałkową premjerę i dalsze przedstawienia sprzedaje kasa teatru „Bagatela" codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczorem.

WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ, wystąpi we czwartek 27 bm. w Starym Teatrze. Chór ten, złożony z młodziutkich śpiewaków od lat 8—14, celuje wielką karnością, nadzwyczajną muzykalnością i propagowaniem nietylko pieśni chóralnej, lecz także muzyki operowej. Na koncercie krakowskim wykona między innemi scenicznie i w kostjumach operę komiczną J. Offenbacha „Wesele przy latarniach".

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP ZESPOŁU BALETOWEGO GERTRUDY BODENWIESER odbędzie się w poniedziałek 3 marca bm. w Starym Teatrze. Program zupełnie nowy. Bilety w cenie od 2—9 złotych są do nabycia od poniedziałku w kasie Starego Teatru.

TEATR „WODEWIL" (ulica Rajska 12). Dzisiaj premjera wodewilu „Wesele na Krowodrzy" ze śpiewami i tańcami Kazimierza Majeranowskiego. Szczególną atrakcją tego wodewilu są aktualne kuplety i tańce, jak „Charleston krowoderski", sztajer itd. Biorą udział znane siły wodewilowe z pp. Kwiecińską, Grabowską, Heleńską, Leszko, Kolwasem, Kostrzewskim, Berońskim na czele. Bilety w kasie teatralnej od godziny 10 przedpołudniem.

—ooo—

SPORT

CRACOVIA — LEGJA rozegrają zawody hockeyowe o mistrzostwo klasy B dziś w niedzielę w Parku Krakowskim o godzinie 8'30 rano.

JUTRZENKA — LEGJA rozegrają zawody w koszykówkę i siatkówkę dziś w niedzielę w sali „Sokoła" krakowskiego o godzinie 4 popołudniu.

SEKCJA CIĘŻKO-ATLETYCZNA RKS LEGJA przyjmuje wpisy na członków tej sekcji codziennie w godzinach między 7—9 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro oficyny. Zwraca się uwagę, iż zawodnicy tej sekcji posiadają doskonałe warunki higieniczne do ćwiczeń, jak łazienka, odpowiednie locum do treningów, ponadto sekcja dysponuje ciężarami i różnemi sprzętami ćwiczebnemi.

—ooo—

—ooo—

Z Polski

ŚLEDZTWO W SPRAWIE AFERY PODSŁUCHOWEJ Seinfeld-Szczepanik, prowadzone przez sędziego do spraw szczególnej wagi p. Luksemburga, zostało już zakończone i akta sprawy, obejmujące kilkadziesiąt arkuszy pisma maszynowego, zostały przesłane do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie celem sporządzenia aktu oskarżenia. Mimo próśb obrońcy Seinfelda, adw. Beylina, oskarżony pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu śledczem. Według pogłosek, obrony drugiego oskarżonego, dyrektora Agencji Wschodniej, Adama Szczepanika, ma podjąć się adw. Szurlej.

NAPAD RABUNKOWY W TRZCIANIE. We Trzcianie pow. jasielskiego dokonano onegdaj napadu rabunkowego na dom Zuzanny Serwowej. **Bandyci rozbili okno, przez które weszli do izby. Jeden z nich strzelił z rewolweru do Heleny Serwówny,** córki Zuzanny, lecz chybił, poczem **pobił ją kolbą rewolweru** po twarzy i głowie, a jej matkę Zuzannę przewrócił na ziemię, wskutek czego potłukła się. Następnie zabrali sprawcy ze sieni do przyniesionego worka 4 kury i siekierę i odeszli. Sprawcami są prawdopodobnie pijani uczestnicy wesela odbywającego się w tym dniu w Trzcianie, którzy częściowo zostali rozpoznani przez pokrzywdzonych. Dochodzenia w toku.

Z MYŚLENIC piszą nam: W Myślenicach znajduje się osobliwy browar, który jest własnością ks. Kazimierza Lubomirskiego.

Jakież ten „browar" wygląda, który za słone pieniądze (franki szwajcarskie) i deputat w naturze wydzierżawia p. Wacław Konder? Przedewszystkiem nie jest to browar w prawdziwem tego słowa znaczeniu, lecz stara, waląca się rudera, zbudowana z cegieł, drzewa, tarcic i deszczułek. Jedna ściana z drzewa zbutwiałego ze starości zawaliła się a inne ściany częściowo podpierane grożą runięciem. W browarze tym panuje niemożliwy brud. Brak słów, ażeby dać prawdziwy obraz książęcego browaru. Są jakieś komisje i gminne i budowlane, które chętnie oglądają nieporządki, czy w sklepie jest miednica, śmietniki i t. d., jednak żadna nie pokwapi się do książęcego browaru, gdzie trud nie byłby daremny. Z powodu tych anormalnych stosunków roku zeszłego pracownikowi w tym browarze Józefowi Kasperczykowi, ojcu 5 dzieci, pas transmisyjny urwał rękę, oprócz tego doznał on licznych obrażeń na całem ciele i złamania kilku żeber. W takiej ruderze pracują robotnicy, których zdrowie a nawet życie jest narażone na niebezpieczeństwo. Co na to inspektor pracy? Czy niema żadnej władzy, ażeby się zajęła książęcym browarem?

TRAGICZNA ŚMIERĆ MŁODEJ PARY. Przesiński Władysław był przykrawaczem krawieckim, narzeczona jego pracownicą igły. Marzyli o sobie oddawna, ale w dzisiejszych ciężkich czasach trudno im było się pobrać. Wreszcie nadszedł karnawał i ubiegłej niedzieli stanęli na ślubnym kobiercu. Po ślubie zjechali do swego mieszkania (Droga Pasieczna) i po uczcie weselnej zostali sami. Przed udaniem się na spoczynek zatkali komin, by ciepło nie „wywiało"... Wczoraj sąsiedzi po wyważeniu drzwi zastali ich martwych. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zaczadzenia.

HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM. Władze śledcze w Poznaniu wpadły na trop bandy handlarzy żywego towaru, której centrala znajduje się w Hamburgu, pod marką biura pośrednictwa małżeństw „Atlas Revue". Biuro to od niedawna poczęło uprawiać oszukańcze manipulacje w Polsce. Policja stwierdziła, że wspomniane biuro wysyła do różnych państw oferty matrymonjalne, polecając zamożnego przemysłowca samochodowego w Detroit, Polaka Zbigniewa Dziurzyńskiego.

ROZPISANIE WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW W WOJ. ŁÓDZKIEM. Wojewoda łódzki ustalił termin rozpisania wyborów do samorządów miejskich województwa łódzkiego, które kończą swoją kadencję w roku bieżącym. Wybory w miastach niewydzielonych mają być przeprowadzone w takim terminie, aby z chwilą ukończenia kadencji Rad miejskich nowowybrane władze mogły niezwłocznie przystąpić do pracy. W miastach wydzielonych (Łódź, Piotrków, Kalisz, Tomaszów Mazowiecki, Pabjanice) terminu rozpisania wyborów dopilnuje urząd wojewódzki jako władza nadzorcza. Koniec kadencji samorządu miejskiego w Łodzi przypada na dzień 17 listopada.

OKRADZENIE MISJI FRANCUSKIEJ W MYSŁOWICACH. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do biura misji francuskiej w Mysłowicach. Włamywacze rozbili kasę, z której zabrali 7000 franków francuskich i 14.000 zł. Policja wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia opryszków.

ARESZTOWANIE 8 UCZESTNIKÓW WIELKICH KRADZIEŻY KOLEJOWYCH. W początkach lutego b. r. w magazynach kolejowych we Lwowie popełniono wielką kradzież na szkodę rozmaitych firm lwowskich. Łupem złodziei padło 120 tuzinów skórek, 2 worki kawy, 2 skrzynie gotowych ubrań, skrzynia lamp oraz 16 bel materjałów wełnianych. W toku dochodzeń, policja aresztowała Jana Prystajkę, D. Durbana, Jana Torbę i Edwarda Winiarza. Zatrzymani przyznali się do kradzieży i wskazali adresy osób pomocnych w kradzieży lub nabywających od nich łup. Na podstawie ich zeznań, policja aresztowała Józefa Stemajsego, furmana, który wywoził z dworca i deponował u paserów przedmioty. Przeprowadzona u paserów rewizja wykryła wszystkie towary, które na dwóch platformach policja przewiozła do urzędu śledczego, aresztując paserów S. Zuckerkandla i L. Schwarcwalda oraz kuśnierza Wolfa Flauma, który ze skradzionych skórek sporządzał futra nietylko zbywane przy pomocy pośredników we Lwowie, ale wysyłane do Warszawy i innych miast.

NIEZWYKŁY A SZCZĘŚLIWY WYPADEK. — W okolicach Koronowa (k. Bydgoszczy) motocyklista Maksymiljan Smukalski, wiożąc na motocyklu siostrę swoją, podczas przejazdu przez most kolejowy spadł z mostu i zawisł na drutach telegraficznych. Pod ciężarem motocyklu Smukalski wraz z siostrą spadli na ziemię, nie ponosząc jednak większego szwanku.

WNUK ADAMA MICKIEWICZA OTRZYMUJE MAJĄTEK SKONFISKOWANY PRZEZ RZĄD CARSKI. W sądzie apelacyjnym w Wilnie zapadł wyrok w sprawie powództwa Ludwika Góreckiego, wnuka Adama Mickiewicza i Antoniego Góreckiego, występujących przeciw skarbowi państwa o zwrot majątku Dusinięta, skonfiskowanego w roku 1833 przez władze carskie z powodu udziału Góreckiego w powstaniu. W pierwszej instancji w sądzie okręgowym, Górecki sprawę wygrał. Od tego wyroku prokuratorja generalna zgłosiła apelację, w której zakwestjonowała pochodzenie Góreckiego od Adama Góreckiego uczestnika powstania, z powodu braku w aktach metryki jego ojca. Prokuratorja usiłowała pozatem wykazać, że skarb państwa posiada nowy tytuł własności, którym jest deklaracja jednego z departamentów byłej Litwy środkowej, że państwo nabyło własność majątku Dusinięta w sposób pierwotny i że wreszcie cała sprawa jest już przedawniona. Sąd apelacyjny wyrok pierwotny zatwierdził, przyznając temsamem prawo własności majątku Dusinięta dr. Góreckiemu.

— ooo —

Z zagranicy

PAŁKI GUMOWE PRZECIW BEZROBOCIU. W Chicago przed ratuszem odbyły się demonstracje, mające na celu zaprotestowanie przeciwko bezrobociu. Interwenjowała policja konna, robiąc użytek z pałek gumowych. Wiele osób z pośród aresztowanych jest rannych.

Tow. poseł Pająk przewodniczącym komisji wojskowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem prezesa ze starszeństwa pos. Snopczyńskiego. Przewodniczący odczytał pismo marszałka Sejmu zwołujące to posiedzenie, celem wyboru przewodniczącego w miejsce posła Kościałkowskiego (BB), który zrezygnował.

Przed przystąpieniem do wyboru pos. **Trąmpczyński** (kl. nar.) zażądał uzupełnienia porządku dziennego przez wzięcie pod obrady wniosku klubu narodowego w sprawie wojskowej procedury karnej. Mowca oświadcza, że nie wyobraża sobie, aby komisji wojskowej specjalnie powołanej do krytyki działalności ministra spraw wojskowych mógł przewodniczyć poseł z klubu BB.

Wysunięto na przewodniczącego **kandydaturę tow. posła Pająka.**

Przewodniczący zwraca uwagę, że wybór, któryby pominął przydział przewodnictw w komisjach wedle systemu de Hondta, byłby naruszeniem dotychczasowego sposobu wybierania przewodniczących komisji.

Pos. **Trąmpczyński** replikuje, że wybór wedle systemu de Hondta jest **wynikiem dobrowolnej umowy**, a nie przepisem regulaminowym.

Pos. **Kościałkowski** ponawia swą rezygnację, oświadczając, że klub BB nie reflektuje na wybór swego kandydata.

Przystąpiono do wyboru. **Przewodniczącym wybrany został tow. Pająk,** który składa oświadczenie, że wybór przyjmuje i prosi o poparcie w urzędowaniu.

Pos. **Trąmpczyński** ponawia swe żądanie o postawienie na porządku dziennym wzmiankowanego wniosku klubu narodowego.

Tow. **Pająk** oświadcza, że na następnem posiedzeniu komisji postawi wszystkie zaległe sprawy.

GROŹBY BB

Pos. **Kościałkowski** imieniem BB składa oświadczenie, że wybór pos. Pająka uważa za **demonstrację przeciw marszałkowi Piłsudskiemu,** ponieważ pos. Pająk domagał się w dyskusji budżetowej zmniejszenia armji czynnej o 60 tys. żołnierzy oraz najostrzej walczył przeciw pełnemu funduszowi dyspozycyjnemu dla ministra spraw wojskowych.

Prasa francuska wobec nowego rządu

Paryż, 22 lutego (PAT). Ukonstytuowanie się gabinetu Chautempsa wywołuje w prasie odruchy różnorodne. Zaznaczyć jednak należy, że dzienniki różnych odcieni zgadzają się między sobą, aby przyznać, że sytuacja nowego gabinetu jest **dość trudna i niepewna.** Wielkie dzienniki jak „Matin", „Journal", „Petit Journal", „Petit Parisien" nie stawiają żadnych horoskopów i nie ukrywają żadnych przeszkód, z któremi spotka się nowy premjer stwierdzając, że powstała kombinacja jest **bardzo zbliżona do kartelu z 1924 r.** Dzienniki te otwarcie oświadczają, że trudno nie stwierdzić jej chwiejności. Jedynie „La Republique", organ oficjalny stronnictwa radykalnego, jest **dobrej myśli,** innym lewicowym organom brak entuzjazmu, niektóre z nich przyznają nawet, że Chautemps stoi wobec **trudności prawie nieprzezwyciężonych,** jeżeli przyjąć w rachubę liczebny skład stronnictw w Izbie. Organ wielkich przemysłowców „La Journes Industrielle" **boi się wpływu socjalistów** na gabinet Chautempsa, który z poparcia socjalistów oczywiście darmo korzystać nie będzie. Będzie on zmuszony zadawalać liczne żądania programowe socjalistów, co zmusi go do zaniedbywania różnych kwestyj bieżących i spowoduje nieuniknioną reakcję ze strony stronnictw umiarkowanych.

NOWI MINISTROWIE WEDLE ZAWODÓW

Paryż, 22 lutego (PAT). Skład nowego gabinetu jest dość różnobarwny pod względem zawodów jego członków. Liczy on 9 adwokatów, w tej liczbie samego premjera, 8 profesorów, 6 lekarzy, 2 inżynierów, 4 dziennikarzy, 1 przemysłowca i 1 urzędnika państwowego w osobie p. Bonneta, ministra handlu.

CZŁONKOWIE Z IZBY I SENATU

Paryż, 22 lutego (PAT). W skład nowego gabinetu wchodzi 21 deputowanych, w tej liczbie 11 podsekretarzy stanu, 12 należy do grupy socjalnych radykałów, 5 do lewicy radykalnej, 1 do niezależnej lewicy, 1 radykał-socjalista, 1 republikanin socjalny, 1 dziki. Siedmiu senatorów wchodzących w skład rządu w tej liczbie 1 podsekretarz stanu należy do lewicy demokratycznej.

Wychodząc o godz. 20'30 z pałacu Elizejskiego, Chautemps oświadczył przedstawicielom prasy, iż gabinet przedsięweźmie odpowiednie kroki w celu zapewnienia **ciągłości pracom delegacji francuskiej w Londynie i Genewie.**

TELEGRAMY

KRYTYKA MINISTERSTWA POCZT

Warszawa, 22 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem ministerstwa poczt i telegrafów. Referent senator tow. **Sokołowski** podkreślił, że całość gospodarki ministerstwa wykazuje znaczne polepszenie w porównaniu z rokiem zeszłym. Mówca zastrzega sobie późniejsze postawienie ewentualnych wniosków o zmianach w budżecie.

Senator **Lempke** (BB) apeluje do ministra, aby znalazł sumy na przywrócenie skreśleń, dokonanych z funduszów za godziny nadliczbowe.

Senator **Schreiber** (koło żydowskie) uskarża się na nieprzyjmowanie żydów na posady w tym resorcie. Apeluje o zmianę tego postępowania.

Senator **Pepłowski** (NPR) domaga się szybkiego załatwienia sprawy linji kablowej telefonicznej — Warszawa—Łódź, wskazując na przeciążenia istniejącej linji.

Senator tow. **Gruszczyński** domaga się przywrócenia linji Kutno—Piątek, która już istniała przed wojną.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 22 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej po referacie senatora Boguszewskiego przyjęto bez zmian uchwaloną przez Sejm ustawę o wypłatę części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 funkcjonarjuszom państwowym, sędziom, prokuratorom, wojskowym i emerytom.

CIĄGLE O WÓDCE

Warszawa, 22 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji skarbowej Sejmu pod przewodnictwem posła Wyrzykowskiego poseł Snopczyński (BB) referował wniosek posła Spitzera (koło niemieckie) w sprawie nowelizacji przepisów o pozwoleniu na wyszynk alkoholu. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja ogólna, dyskusję szczegółową odłożono do następnego posiedzenia.

POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 22 lutego (PAT). W związku z ogłoszoną przez prasę wiadomością, że rokowania handlowe polsko-niemieckie zostały już pomyślnie ukończone, komunikat półurzędowy wyjaśnia, iż rokowania te mają wprawdzie **przebieg pomyślny,** jednakże nie zostały jeszcze doprowadzone do końca. Wiadomość, podana przez prasę niemiecką, jest zatem **nieścisłą.**

WALKA O ŁODZIE PODWODNE

Londyn, 22 lutego (PAT). Na posiedzeniu komisji prawników omawiano zagadnienie zhumanitaryzowania stosowania łodzi podwodnych. Nie poruszono jednakże kwestji ograniczenia rozmiarów łodzi, względnie **całkowitego ich usunięcia.**

WOJNA DOMOWA W CHINACH

Londyn, 22 lutego (AW). Według doniesień z Szangaju wobec tego, iż odezwa Czang-Kaj-Szeka nie odniosła pożądanego skutku i powstańcy nie wstrzymali rozpoczętej przeciwko niemu akcji, Czang-Kaj-Szek postanowił rozpocząć na szeroką skalę **likwidację wojsk powstańczych.** Przedewszystkiem wobec niejasnego stanowiska Jen-Si-Szana Czang-Kaj-Szek postanowił rzucić przeciwko niemu wszystkie znajdujące się w chwili obecnej pod jego bezpośredniemi rozkazami oddziały armji rządowej. Ogólnie przypuszczają, iż w najkrótszym czasie dojdzie **do zaciętych walk.**

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE OKR KRAKÓW-MIASTO odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o 6 wieczór w sekretarjacie OKR.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w środę 26 bm. o godz. 6'30 wieczór w lokalu Rady ul. Dunajewskiego 5 III p. Uprasza się wszystkich członków Wydziału o niezawodne i punktualne przybycie.
Prezydjum.

ZEBRANIE W SPRAWIE KURSU DLA DZIAŁACZÓW SAMORZĄDOWYCH w TUR, odwołane w ubiegłym tygodniu, odbędzie się 24 bm., tj. w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem w sekretarjacie OKR PPS (ul. Dunajewskiego 5). Zapraszamy wszystkich towarzyszów, którzy otrzymali zaproszenia na pierwsze posiedzenie.
Korolewicz. Dr. Szumski.

ZEBRANIE KONSTYTUUJĄCE DZIELNICY I. ŚRÓDMIEŚCIE I IV. PIASEK odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p. of. lewa z porządkiem dziennym: zagajenie tow. dr. Drobner, referat tow. dr. Szumski, wybory Komitetu dla obu dzielnic, ustalenie pracy na dzielnicach. Wszystkich Towarzyszów i Towarzyszki mieszkających w wyżej wymienionych dzielnicach wzywa się do bezwzględnego jawienia się.
OKR PPS Kraków-miasto.

TEATR TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU (ul. Smolki 9) odegra w niedzielę 23 bm. „Małżeństwo Loli", komedję w trzech aktach H. Zbierzchowskiego. Po przedstawieniu dancing. Początek o godzinie 7 wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na dokończenie Domu Robotniczego.

BACZNOŚĆ DOZORCY W KRAKOWIE I PODGÓRZU! Dziś w niedzielę o godzinie 9'30 rano w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się zgromadzenie, na którem zostanie zdane sprawozdanie z obrad komisji nadzwyczajnej rozjemczej.

BACZNOŚĆ DOZORCY W PODGÓRZU! Zawiadamia się, że Związek dozorców w Podgórzu został przeniesiony do nowego Domu Robotniczego ul. Smolki 9 i tam odbywają się dyżury we środy i piątki od godziny 4 do 7 wieczór. We wszystkich sprawach w wyznaczone dnie i godziny należy się zgłaszać.
Zarząd.

BACZNOŚĆ SŁUŻBA DOMOWA W KRAKOWIE! Dziś w niedzielę o godzinie 5 popołudniu w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5 II piętro odbędzie się zgromadzenie służby domowej.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH ODDZIAŁ KONFEKCYJNYCH odbędzie się w poniedziałek 24 lutego o godz. 7 wieczór przy ulicy Dunajewskiego 5 II piętro. Na porządku dziennym: zarobki rob. konfekcyjnych i ubezpieczenie na starość.
Zarząd I i II oddziału.

BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY! Walne zgromadzenie odbędzie się we wtorek 25 lutego o godz. 6 wieczór w sali Zw. zaw. ul. Dunajewskiego 5 II piętro ofic.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH ODDZIAŁ KRAKÓW I. odbędzie się we wtorek o godzinie 6 wieczór. **Prezydjum.**

ŻYDOWSKA BIBLJOTEKA LUDOWA im. J. L. Pereca w Krakowie zawiadamia, iż przeniesiona została na ul. Miodową 39. Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 7'30 do 9'30 wiecz. oprócz piątków, a w soboty od 10 do 1 przedpoł. Dla robotników zorganizowanych w Związkach zawodowych znaczne zniżki.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popołudniu: „Artyści" (ceny zniżone); wieczorem: „Szwejk" (z udziałem St. Jaracza).
Poniedziałek: „Szwejk" (z udz. St. Jaracza).
Wtorek: „Szwejk" (z udz. St. Jaracza).
Środa: „Szwejk" (z udz. St. Jaracza).

TEATR BAGATELA

Poniedziałek: „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową.
Wtorek: „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową.

KINOTEATRY

Bagatela: „Venus w siedmiu odsłonach".
Muzeum: „W kramie srebrnego lwa", życie i obyczaje w Inspahanie, podróż po Persji; ponadto wesoła komedja.
Corso: „Pojedynek w samolocie".
Nowości: „Marzenia baletnicy".
Promień: „Piękne nóżki zwycieżają".
Sztuka: „Broadway".
Uciecha, pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Arka Noego" (film dźwiękowy). Przedstawienia o 4'30, 7 i 9'20.
Wanda: „Halka".
Warszawa: „W zaułkach Marsylji".

RADJO KRAK KIE

Niedziela 23 lutego

10.15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki rolnicze i muzyka z Warszawy. — 15.00: Dr. W. Ploski: Kronika rolnicza. 15.20: Audycja żołnierska z Warszawy. 16.00: Koncert popularny z Katowic. 17.15: Feljeton „O sztuce czytania książek" — wygłosi p. M. Krzetuska. 17.40: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny. 19.15: „Kryształ" — audycja literacka — p. M. Czuchnowskiego. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Kwadrans literacki z Warszawy. 20.15: Koncert wieczorny. Wykonawcy pp.: prof. Bolesław Kon (fortepian), Helena Zbolińska-Ruszkowska (śpiew), zespół wokalny żeński szkoły p. H. Ruszkowskiej, p. Mela Sacewiczowa (akompanjament). 21.45: Słuchowisko literackie z Wilna. 22.15: PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Radjokabaret na płytach z Warszawy. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

Poniedziałek 24 lutego

11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.00: Komunikat gospodarczy z Warszawy. 16.15: Program dla dzieci — z Warszawy. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Prof. Henri Bernard — Lekcja francuskiego. 17.45: Koncert z „Gastronomji" w Warszawie. 18.45: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.10: Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Odczyt: „Jak uprawia się muzykę w naszych domach" — wygłosi Dr. Józef Reiss, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień następny. 20.05: Odczyt: „Z dziejów starego Lwowa" — wygłosi p. M. Janoszanka. 20.30: Operetka „Agri" Ernesta Steffana z Warszawy. 22.00: „Mój feljeton" — wygłosi p. Tadeusz Kudliński. 22.15: PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna z „Oazy" w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

W[illegible] Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węgłowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.